

Edward Rymar

Synowie Henryka Pobożnego dziedzicami księstwa polskiego

Streszczenie

Artykuł porusza problem sukcesji po Władysławie II, najstarszym synu Bolesława Krzywoustego. Zgodnie z testamentem Bolesława Krzywoustego prawo do tronu krakowskiego dziedziczone było według primogenitury, a nie zasady senioratu, jak uważali wcześniejsi badacze. W oparciu o to ustalenie następuje nowa interpretacja źródeł mówiących o roli dziedziców Władysława II na Śląsku i ich staraniach o tron krakowski.

Wraz z odrzuceniem dotychczasowych poglądów w przedmiocie istoty postanowień testamentowych Bolesława Krzywoustego, tzn. odrzuceniem wprowadzonej jakoby zasady senioratu jako regulatora obejmowania tronu wielkoksiążęcego w Krakowie, na rzecz primogenitury, tj. zasady dziedziczenia go w linii najstarszej Władysława II¹, zaistniały możliwości i konieczności innego interpretowania licznych źródeł dotyczących roli dziedziców Władysława na Śląsku – zresztą nie od 1138, lecz dopiero od 1163 roku – w walkach o Kraków w XII-XIV wieku. Tron ten, przecież w oparciu o owe decyzje sukcesyjne Krzywoustego, posiadał Henryk Brodaty śląski i przekazał go synowi Henrykowi Pobożnemu. Wraz z rychłą śmiercią tegoż na polach bitwy legnickiej, tron odziedziczył jego małoletni syn najstarszy Bolesław (Rogatka), rychło – jeszcze w 1241 roku – wygnany z Krakowa. Sądzi się dotąd, że z aspiracjami wielkoksiążęcymi, także koronacyjnymi, wystąpił znów książę wrocławski u schyłku XIII wieku. Henryk IV Probus miał się włączyć do walki nie jako sukcesor tronu z mocy dawnego prawa, ale jako jeden z licznych ówczesnych Piastów polskich. Tymczasem, jak sądzę, ze źródeł można wyczytać również świadectwa roszczeń do Krakowa zgłaszanych przez innych synów Henryka Pobożnego, w tym zwłaszcza ojca Henryka Probusa, Henryka III Białego.

Księciu wrocławskiemu Henrykowi III i jego bratu Konradowi I głogowskiemu odmawiano dotąd szerszych horyzontów politycznych i ambicji na miarę dziada, Henryka Brodatego, czy ojca, Henryka Pobożnego, książąt przecież również krakowskich. Obydwaj jawią się na kartach historii Śląska jako postaci mało znaczące,

¹ E. Rymar, *Primogenitura zasadą regulującą następstwo a pryncypat w ustawie sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego*, cz. 1-2, Kwartalnik Historyczny "Sobótka" (w druku).

jedni z wielu ówczesnych książąt dzielnicowych, marnotrawiący swe siły na jałowe utarczki, nie mogący konkurować nawet ze swym "cudacznym" starszym bratem Bolesławem. Te sądy w odniesieniu do pierwszego złagodził niedawno Andrzej Jureczko, autor monograficznego dzieła o Henryku. Jego zdaniem, naczelną rolę na Śląsku zapewniało Henrykowi panowanie w dzielnicy wrocławskiej, nie podzielonej po 1249 roku jak legnicka Bolesława; osobiste przymioty i cechy charakteru; wreszcie działalność gospodarcza. Przez to miał przygotować grunt pod ponowne włączenie się Śląska w międzyczelnicową rywalizację w zabiegach zjednoczeniowych z udziałem jego syna Henryka Probusa². Biograf drugiego księcia, Tomasz Jurek, odmówił mu ambicji na skalę ponaddzielnicową, zbagatelizował nawet używanie przez niego tytułu dux Poloniae, nie dostrzegając w poczynaniach księcia śladów kontynuowania politycznego programu swych przodków³.

Do tych opinii, uzasadnionych poglądami dotychczasowej historiografii w sprawie statutu Bolesława Krzywoustego, wprowadzimy istotne korektury na korzyść tych książąt, zwłaszcza Henryka. Krzywousty postanowił, że gdyby pierwotny zrezygnował z tronu, prawa przechodziły na kolejnego starszego. Stąd wynikało wyrastanie Henryka III do czołowej pozycji na Śląsku, gdy starszy odeń Bolesław marnował swą, prawem sankcjonowaną, szansę panowania w Krakowie.

Wywód swój rozpocznę od rozpatrzenia inicjatywy dyplomatycznej tych książąt w Rzymie w 1256 roku, co od razu pozwoli nabrać nam przekonania, iż ich ambicje polityczne wykraczały poza strefę regionalną.

Otóż 23 grudnia, "w trzecim roku swego pontyfikatu" (X Kalendas Ianuarii, pontificatus nostri anno tertio), papież Aleksander IV zlecił biskupowi ołomunieckiemu Brunonowi i biskupowi lubuskiemu Wilhelmowi rozpatrzenie skargi braci, prepozyta wyszehradzkiego Władysława, Henryka i Konrada "książąt Śląska", na pewnych (niektórych?) "książąt polskich" (nonnulli principes Polonie), którzy po śmierci ich ojca (Henryka, w 1241 roku) zamki, wioski, ziemie i posiadłości do nich prawnie należące zagarnęli i gwałtem nadal okupują⁴.

Badaczem, który szerzej zajął się tym dokumentem, był Bronisław Włodarski. Jego opinia do dzisiaj jest obowiązująca, acz wydaje się całkowicie błędna. Rozumowanie badacza było następujące: Skoro chodzi o ziemie należące do braci wspólnie i o zabrane im po bitwie legnickiej, a z tego samego dnia, 23 grudnia 1256 roku, pochodzi inna bulla papieska, w której Aleksander IV bierze w opiekę wszystkich czterech synów Henryka Pobożnego, Bolesława nie wyłączając⁵, wobec

² A. Jureczko, *Henryk III Biały książę wrocławski (1247-1266)*, Kraków 1988, s. 5, 100 i nast, 157.

³ T. Jurek, *Konrad I głogowski. Studium z dziejów dzielnicowego Śląska*, *Roczniki Historyczne LIV*, 1988, s. 120, 139.

⁴ *Scriptores rerum Polonicarum*, t. XII, 1888, s. 777, *Regesta diplomatica nen non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, wyd. C.J. Erben, J. Emler, t. II, Pragae 1882, s. 166, *Schlesisches Urkundenbuch*, Bd III, bearb. v. W. Irgang, Köln-Wien 1984, nr 291.

⁵ *Monumenta Poloniae Vatican*, (dalej: MPV), Cracoviae 1914, t. III, nr 82.

tego wszystko to wskazuje na książąt wielkopolskich jako na przeciwników śląskich braci. Po śmierci Przemysła I stosunki Konrada z nimi widocznie już ochłodziły. To Przemysł od 1249 roku jako sojusznik walnie przyczynił się do wydzielenia Konradowi dzielnicy głogowskiej w walce z Bolesławem. Bolesław Pobożny po poślubieniu w 1256 roku Jolenty węgierskiej znalazł się w obozie węgierskim wraz z Bolesławem Wstydliwym małopolskim, natomiast Konrad grawitował ku obozowi przeciwnemu, proczeskiemu. W 1257 roku Przemysł Ottokar II czeski wyprawiał się na Bawarię. O udziale w tej wojnie książąt śląskich, na których miał od pewnego czasu przemożny wpływ, nic nie wiadomo, może więc węgierski Bela IV zabiegał o najazd książąt polskich na Czechy lub na książąt śląskich, Czechy wspierających. Plan wyprawy antyczeskiej – oczywiście tylko domniemany – nie wszedł w życie, ale mógł powstrzymać książąt śląskich od udziału w wyprawie bawarskiej. By utrudnić położenie Bolesława Pobożnego, książęta śląscy widocznie zwrócili się ze skargami do papieża ⁶.

Te niezwykle roszczenia, jakoby wobec Wielkopolski, podnoszone również przez Henryka, przecież nie seniora, zastanawiały także Romana Grodeckiego. Przyjął on naiwnie, że widocznie Henryk, jako pan Wrocławia, uważał się za spadkobiercę ziem zdobytych przez ojca i dziada w Wielkopolsce w 1234 roku. Na pozór bezideowe najazdy Przemysła I i Bolesława Pobożnego na dzielnicę wrocławską w 1253 (ten wątpliwy) i w 1254 roku byłyby rodzajem środków zapobiegawczych przeciw spodziewanym krokom zaczepnym. Ale uczone te zabiegi w Rzymie nieco inaczej objaśniał. Jego zdaniem, najpóźniej z końcem 1256 roku Henryk III i Władysław musieli wnieść petycję do kurii o zatwierdzenie ugody Henryka Brodatego z Władysławem Odonicem z 1234 roku, która oddawała całą zachodnią Wielkopolskę pierwszemu. Aleksander IV 18 stycznia 1257 roku wydał im w miejsce zaginionego oryginału bulli Grzegorza IX z 26 VI 1235 roku jej odpis z regestów watykańskich z mocą oryginału ⁷, w ten sposób restytuując ich prawa do Wielkopolski. Zdaniem Grodeckiego w ciągu 1257 roku Henryk pozyskał do swych planów również Konrada i wraz z Władysławem zwrócił się do kurii uzyskując omawianą wyżej bullę, pochodzącą dopiero z grudnia 1257, a nie 1256 roku ⁸.

Błądność tych interpretacji łatwo wykazać. Włodarski datując bullę na 1256 rok, by jej genezę objaśnić, szczególnie zaś udział w akcji Konrada, przywołał zgon Przemysła I, który nastąpił 4 czerwca 1257 roku, a więc w pół roku po wystawieniu bulli! Na nic więc zdają się domysły o przejściu Konrada do obozu przeciwników Bolesława Pobożnego, gdyż w 1256 roku księciem wielkopolskim sąsiadującym z dziedzicami książąt dolnośląskich braci był jeszcze Przemysł, wierny aliant swego szwagra głogowskiego. Grodecki być może dostrzegął ową sprzeczność

⁶ B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i pocz. XIV w. (1250-1306)*, Lwów 1931, s. 29

⁷ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej: KDW), t. 1, Poznań 1877, nr 345, 182.

⁸ R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290 [w:] Historia Śląska od najdawniejszych czasów do r. 1400*, t. 1, Kraków 1933, s. 249 i nast.

czy zwykłe przeoczenie Włodarskiego i jak się zdaje, źródła nie badając, przesunął jego datowanie na grudzień 1257 roku, by sprzeczność usunąć oraz by podobnie wskazać na książąt wielkopolskich jako na przeciwników. Tak też postępują późniejsi historycy⁹.

Bulla papieska została wystawiona w trzecim roku pontyfikatu Aleksandra IV, rozpoczętego 12 grudnia 1254 roku. Włodarski twierdzi, że papież ten liczył swój pontyfikat od dnia koronacji, tj. od 20 grudnia 1254 roku¹⁰. Nawet jeśli tak było, to dzień 23 grudnia w trzecim roku pontyfikatu i tak przypada na 1256 rok. Interpretację stosowną dopiero przy datowaniu bulli na 1257 rok wytknął Włodarskiemu niedawno A. Jureczko. Zresztą w 1257 roku Konrad uwięził brata Bolesława i trzymał go w niewoli do 1258 roku, zatem w tym okresie bracia nie mogli wspólnie zabiegać o protekcję papieską. Literatura dotychczasowa nie zdołała więc wyjaśnić przyczyn zagadkowego wystąpienia śląskich braci jakoby tylko przeciwko księciu wielkopolskiemu Przemysławowi. Nie uczynił tego również wspomniany Jureczko, chociaż trafnie zwrócił uwagę na słabość czy błędność wywodów Włodarskiego i Grodeckiego. Nic nie wskazuje bowiem na to, by Konrad zerwał z Przemysłem¹¹. Rocznikarz wielkopolski donosząc o zatargu Konrada z Bolesławem Rogatką w 1257 roku wypowiada się o księciu Głogowa z wyraźną sympatią, zapewne powtarzając oficjalną wersję dworu głogowskiego (Bolesław zaprasza Konrada do Legnicy z podstępny zamiarem ujęcia go, brat jednak przejrzał zamiar, przezornie wziął ze sobą zbrojny orszak, pojmał brata i wprowadził)¹².

Gdyby bulla z grudnia 1256 roku miała dotyczyć tylko Wielkopolski, nie

⁹ *Geschichte Schlesiens*, hrsg. v. H. Aubin, 3 Aufl., Stuttgart 1961, Bd I, s. 108, K. Maleczyński, *Henryk III* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IX, s. 409, ostatnio T. Jurek, *Konrad*, s. 117. Z. Zielonka, *Henryk Prawy*, Katowice 1982 już tylko Henrykowi III przypisuje starania w Rzymie w 1256 roku, które w 1257 roku mieli wesprzeć Konrad i Władysław (s. 57), w czym wyraźny wpływ R. Grodeckiego, piszącego o dwóch skargach, Henryka z końca 1256 roku, która jako skutek miała przynieść bullę ze stycznia 1257 roku oraz Henryka z Władysławem z 1257 roku, po pozyskaniu Konrada do współpracy (*Dzieje*, s. 250).

¹⁰ *Chronologia polska*, praca zbiorowa pod red. B. Włodarskiego, Warszawa 1957, s. 51 przyp. 76.

¹¹ A. Jureczko, *Henryk*, s. 75 i nast. Badacz nie zdołał jednak znaleźć jakiegokolwiek śladu przejścia Konrada do obozu przeciwników Przemysła. Nie może przecież za taki posłużyć udział księcia 4 VI 1254 roku w zjeździe braci we Wrocławiu (*Księga henrykowska*, Poznań 1949, s. 276) ani obecność Konrada i Bolesława przy czynności Henryka 18 XI 1254 roku (J. Menzel, *Die schlesischen Lokationsurkunden des 13. Jahrhundert*, Würzburg 1977, nr 22), bo to nie przeszkadzało Konradowi brać udziału w najeździe wielkopolskiego szwagra na dzielnicę wrocławską we wrześniu tego roku. (*Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH, s.n.t. VI, s. 34, *Kronika wielkopolska*, cap. 107). O zjazdach Konrada z braćmi w latach 1253-1254 T. Jurek, *Konrad*, s. 117, który podobnie wysnuwa wniosek, że wrzesień 1254 roku jest ostatnim terminem współdziałania z Przemysłem, z którym widocznie zerwał, skoro i on w 1256 roku kierował skargę do Rzymu na księcia wielkopolskiego.

¹² *Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH, s.n. t. VI, s. 42.

współgra ona z wymową innych źródeł. Bolesław Rogatka uwięził 2 X 1256 roku biskupa wrocławskiego Tomasza, wypuszczając go za okupem dopiero na Wielkanoc 1257 roku¹³. Po obłożeniu księcia w październiku klątwą przez arcybiskupa Pełkę, 13 XII 1256 roku Aleksander IV – następnego dnia po owym wyborze – polecił arcybiskupowi, biskupowi krakowskiemu i biskupowi wrocławskiemu obłożyć księcia karami kościelnymi, a gdy to nie skutkowało, w marcu 1257 roku słał polecenie w tej sprawie do arcybiskupów z Gniezna i Magdeburga. Skoro zatem 23 XII 1256 roku papież objął opieką również Bolesława, znaczyć to może, iż skarga książąt dolnośląskich wpłynęła do Rzymu długo przed wybuchem nowego konfliktu Rogatki z biskupem i Konradem, a papież miał nadzieję na rychłe uwolnienie biskupa¹⁴.

Klarowność omawianego dokumentu papieskiego zapewni dopiero odrzucenie Wielkopolski jako jedyne go obiektu roszczeń książąt śląskich. Zresztą, gdyby w grudniowej bulli chodziło tylko o Wielkopolskę, to brak logicznego objaśnienia zatwierdzenia już w trzy tygodnie później przez papieża tymże książętom, ale już bez Konrada, bulli z 1235 roku i to dotyczącej właśnie Wielkopolski. Akcja książąt śląskich z 1256 roku wymierzona była przeciwko wszystkim czy niektórym książętom polskim pozaśląskim, zwłaszcza Bolesławowi Wstydliwemu, a jej konsekwencją było postępowanie przeciwko książętom wielkopolskim, w czym jednak Konrad już nie uczestniczył, co za życia Przemysła I jest zrozumiałe. Kiedy zatem mowa o ziemiach utraconych, to nie chodzi o ziemię rudzką, kaliską czy całą Wielkopolskę, a więc o przywrócenie ważności ugody Henryka Brodatego z Odonicem z 1243 roku, bo tym papież zajął się w miesiąc później, ale chodziło o prawo panowania w Krakowie, w "polskiej monarchii", zgodnie z wolą przodka. Można zapytać, czy było to możliwe za życia Bolesława Rogatki, najstarszego syna Henryka Pobożnego?

By na to pytanie odpowiedzieć, musimy przypomnieć postanowienia ustawy testamentowej Krzywoustego, już w wersji na nowo zaproponowanej. Otóż według bulli papieża Innocentego z 1210 roku, skierowanej do episkopatu polskiego na prośbę "księcia Śląska", w przypadku rezygnacji pierwotnego (prior natu) z rodu Władysława II (ipsius genere), upoważnionego do piastowania tronu wielkksiążęcego, tron ten miał zawsze przechodzić na starszego (maior natu) z "całego rodu" (de toto genere)¹⁵. Uważam, iż taki przypadek po raz pierwszy miał miejsce w 1163 roku, kiedy to do Polski powrócili synowie Władysława Wygnańca, obejmując z rąk Bolesława Kędzierzawego jedynie część ojcowizny, tzn. Śląsk. Warunkiem była jednak wcześniejsza rezygnacja Bolesława Wysokiego z praw do pryncypatu. Obaj Władysławowice – jak donosi Wincenty Kadłubek – wbrew temu sięgali zaraz po pryncypat. Kiedy jednak starszy Bolesław pogodził się z losem, jak się wydaje, walkę kontynuował młodszy brat Mieszko, torując sobie drogę do celu

¹³ Ibidem, s. 41, *Rocznik wrocławski*, MPH, t. III, s. 681-682, A. Jureczko, *Henryk*, s. 76 i nast.

¹⁴ A. Jureczko, *Henryk*, s. 75.

¹⁵ Zob. przyp. 1.

przez wypędzenie brata z Wrocławia i podejmując walkę z wyniesionym w 1117 roku na tron krakowski stryjcem Kazimierzem Sprawiedliwym¹⁶.

Sądzę, iż sytuacja taka powtórzyła się w połowie XIII wieku. Uprawnieni statutem Krzywoustego potomkowie Władysława II w osobach Henryka Brodatego (do 1234 roku) i jego syna Henryka Pobożnego (1238-41) posiadali pryncypat. Po śmierci Pobożnego nic zrazu nie zapowiadało rozkładu dziedzicznej monarchii polskiej. Wedle Jana Długosza panowie krakowscy i sandomierscy powierzyli rządy jego najstarszemu synowi Bolesławowi. Wnet jednak stronnictwo jego przegrało walkę o Kraków z Konradem Mazowieckim, a gdy go z pomocą węgierską odebrało, powołało na tron Bolesława Wstydliego¹⁷. Wejście małoletniego Bolesława w rolę księcia krakowskiego dokumentuje ponadto dotąd nie wykorzystywany regest aktu nadawczego Rogatki z datą roczną 1241 dla templariuszy. Książę używając tytułu "dux Silesiae, Cracoviae et Poloniae" nadał wieś Małuszów w kasztelanii santockiej¹⁸. Ponieważ Bolesław w 1241 roku nie był pełnoletni, zaś tytuł ten jest – jakoby – osobliwy, znawca dyplomatyki śląskiej tego okresu, W. Irgang, ostatni wydawca dokumentu, przyjął, że to falsyfikat powstały zapewne w drugiej połowie XIII wieku¹⁹. Sąd taki wyprowadzono z błędnych przesłanek. Po pierwsze, Irgang nie zdołał zidentyfikować wsi Malosow, położonej "in territorio Svantok", obydwóch miejscowości domyślając się gdzieś w Wielkopolsce. Po drugie i co ważniejsze, błędnie zrozumiał treść regestu, gdy słowa o możliwości nadania przez księcia templariuszom rekompensaty w wypadku przejścia wsi pod panowanie synów Władysława Odonica (si haec villa aliquando in Dominium Wladislawi Odonis filii cesserit) odniósł do samego Odonica, zmarłego w 1239 roku, co zwłaszcza skłaniało badacza do postawienia zarzutu nieautentyczności. Tymczasem nadanie dla templariuszy wnet po bitwie legnickiej, w której brali udział, jest możliwe, chociaż spisanie dokumentu mogło nastąpić nieco później, już w sytuacji, gdy książę liczył się z realną utratą okolic Sulęcina, w których Małuszów leży, na rzecz książąt wielkopolskich. Ci w te okolice dotarli do 1244 roku w toku wypierania Rogatki ze swej ojcowizny. Brak zatem podstaw do uznania dyplomu za falsyfikat. Znajdujemy w nim zatem dowód używania przez Rogatkę roszczeniowego tytułu księcia polskiego i krakowskiego po utracie Krakowa w kilku latach następnym²⁰.

¹⁶ Usiłuję to uzasadnić w rozprawie *Interwencja niemiecka na Śląsku w 1172 roku a walka potomstwa Władysława II Wygnańca o polski pryncypat* (w przygotowaniu).

¹⁷ *Annales Silesiaci compilati*, MPH, III, s. 679, J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa polskiego*, Ks. VII, Warszawa 1974, s. 77 i nast. W sprawie chronologii tych walk zob. G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza*, Poznań 1983, s. 138 i nast.

¹⁸ *Urkunden und Regesten zur Geschichte des Templerordens im Bereich des Bistums Cammin und Kirchenprovinz Gnesen*. Nach Vorlage von H. Lüpke neu bearb. v. W. Irgang, Köln-Wien 1987, nr 22.

¹⁹ Tamże uwagi na s. 26 do nr 22, SUB, Bd, Köln-Wien 1987, nr 435.

²⁰ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, Wrocław 1973, s. 110 datuje urodziny Bolesława na lata 1220-1225, co wyklucza nieletność księcia w 1241 roku, skoro liczył wtedy 16-20 lat. W 1241 roku Henryk Pobożny wysłał najstarszych synów, Bolesława

Spór o czas choćby nominalnego panowania Rogatki w Krakowie nie ma dla nas zasadniczego znaczenia. Ważny tu natomiast jest sam fakt przejścia całego dziedzictwa Krzywoustego przez tego księcia zgodnie z piastowskim prawem dziedziczenia tronu na zasadzie pierworództwa. Panowanie Bolesława po przodkach w Polsce kroniki śląskie wyraziły słowami: "unde Polonia, Cracovia et alie terre... recesserunt" albo "Cracovia totaque Polonia a se nec non suis fratribus recesserunt"²¹. W latach 1241-44 od księcia śląskiego odpadła Wielkopolska oddając władzę synom Odonica, Przemysłowi I i Bolesławowi Pobożnemu, którzy prąc ku zachodowi zlikwidowali rządy Rogatki także na pograniczu z Ziemią Lubuską, zajmując do 1244 roku Przemęt, Krzywín, Kościan, Zbąszyn, wreszcie Santok i Kalisz²². Jakiś ślad przygotowań Rogatki do wyprawy odwetowej "in Poloniam" zachował się w jego dokumentach tego okresu²³. Nie mogła to być jednak wyprawa do Wielkopolski²⁴, gdyż nie ma pewności, że "Polonia" w źródłach śląskich to tylko Wielkopolska. Ostatecznie Rogatka w 1247 roku wyparty z Santoka, Międzyrzecza i Zbąszyna, które wcześniej odzyskał, w 1249 roku z Kalisza; utracił wpływy w księstwie opolskim²⁵. Spisek Naęczów, dążących do oddania tronu wielkopolskiego Rogatce, został odkryty, a sam Bolesław został w 1250 roku ujęty przez Przemysła I²⁶. W odwecie Piastowie wielkopolscy poparli od 1249 roku przeciw Rogatce jego brata Konrada. Tak to Bolesław Rogatka został odcięty od Krakowa posiadłościami wielkopolskimi i opolskimi.

Historycy całą winę za rozpad państwa Henryków śląskich zwalili na Bolesława. Oddany dziecięcym zabawom i psotom, nie okazywał jakoby żadnego

i Mieszka, po pomoc przeciwko Tatarom do króla czeskiego, bo tak zapewne należy rozumieć informację w liście mistrza templariuszy do króla Francji o dwóch synach księcia polskiego przebywających u boku Wacława I czeskiego w czasie najazdu tatarskiego, zob. B. Ulanowski, *O współudziale Templariuszów w bitwie pod Legnicą*, Rozprawy AU – Wydz. Hist.-Filoz. 17, 1884, s. 284, co świadczyłoby o posiadaniu przez Bolesława w chwili śmierci ojca doświadczenia w sprawowaniu władzy, zob. A. Jureczko, *Bolesław Rogatka – próba charakterystyki*, Roczn. Nauk Dydaktycznych WSP Kraków, Prace Hist. 1987 zes. 12, s. 78. Zresztą obydwaj ci bracia już w 1230 roku uczestniczyli przy czynnościach dziada Henryka, zob. *Schlesisches Regesten* (dalej: SR), Breslau 1881-1883, nr 364. Bolesław miał nadać prawa miejskie Wrocławowi, ibidem s. 71; A. Jureczko, *Henryk*, s. 13; B. Włodarski, op. cit. s. 3; R. Grodecki, op. cit. s. 231. O rocznej regencji matki Anny *Vita Annae ducissae Silesiae*, MPH, t. IV, s. 655.

²¹ *Kronika polska*, MPH, t. III, s. 652, *Kronika książąt polskich*, ibidem, s. 491.

²² *Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*, MPH, s.n. t. VI, s. 6-7, *Kronika wielkopolska*, MPH, s. n. t. VIII, s. 89-90, 92; KDW t. I, nr 231, 235-237; W. Rubczyński, *Wielkopolska pod rządami synów Władysława Odonica*, Rocznik Filarecki 1, 1886, s. 274; C. Grünhagen, *Die Zeit Heinrichs III*, *Zeitschrift f. Schlesien XVI*, 1882, s. 2-11; R. Grodecki, *Dzieje*, s. 234 i nast.

²³ SR I, nr 591 b.

²⁴ Jak sądzi B. Włodarski, *Polska*, s. 4.

²⁵ *Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*, MPH, s.n.t. VI, s. 9; *Kronika wielkopolska*, MPH, s.n.t. VIII, s. 92; KDW I nr 242, 256, 258, 261; B. Włodarski, *Polska*, s. 7.

²⁶ *Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH, s.n.t. VI, s. 24; *Kronika wielkopolska*, cap.86, MPH, s.n.t.VIII, s. 93; R. Grodecki, *Dzieje*, s. 236.

poważniejszego zainteresowania dla spraw państwowych. Wedle Romana Grodeckiego ten "awanturnik i pijanica, szukający zabawy i użycia" poniżał godność księżęcą, wałęsając się z ulubionym trefnisiem i płatając figle. Źródła śląskie rzeczywiście przedstawiły go jako człowieka lekkomyślnego i niepoważnego, łajdaka wystawiającego Polskę na hańbę i zgubę²⁷. Dla nas badanie przyczyn rozkładu państwa Henryków Śląskich ma drugorzędne znaczenie. Historycy przecież stojąc na gruncie zasady senioratu, mającej jakoby obowiązywać od 1138 roku, punkt ciężkości kładli na nietrwałość czynników, które umożliwiły Henrykowi Brodatemu stworzenie monarchii²⁸, zwłaszcza polityki konserwatywnej, uprawianej przez Mieszka Starego czy jego syna Władysława Laskonogiego, polegającej na dążeniu do utrzymania w swym ręku dużych kompleksów terytorialnych²⁹. Henryk Pobożny raczej zbiegowi okoliczności niż wewnętrznej zwartości państwa miał zawdzięczać utrzymanie schedy po ojcu. W tej sytuacji, zdaniem Benedykta Zientary, jego spadkobiercy, wobec zaniku ideologii zjednoczeniowej, nie mieli większych szans utrzymania państwa³⁰.

W świetle tego, co wiemy o Rogatce, wliczając w to jego kontakt z cesarzem Fryderykiem II, o czym niżej, jest dla nas oczywiste, że pragnął kontynuować politykę dziada i ojca jako ich prawny sukcesor w Polsce. Podzielimy więc opinię A. Jureczki, który przecież również nie uwzględniając owego prawnego aspektu polityki książąt śląskich na terenie ziem polskich, w trosce o rehabilitację Rogatki, jego niepowodzenia scharakteryzował słowami: "zabrakło mu sił, środków, talentu i wytrwałości, aby uratować dziedzictwo swoich przodków"³¹, chociaż miał na myśli dziedzictwo zwłaszcza śląskie.

Po uwięzieniu Bolesława w 1247 roku przez rycerstwo z udziałem jego brata – współrządcy Henryka, kiedyś w drugiej połowie 1248 roku miał nastąpić podział księstwa. Początkowo Bolesław objął księstwo wrocławskie, Henryk legnickie. Ostatecznie Śląsk środkowy z Wrocławiem przejął Henryk, Śląsk dolny z Legnicą i Głogowem Bolesław, przy czym obydwaj, zgodnie z zasadą wspólnoty tzw. "braci niedzielnych", mieli utrzymać przebywających na studiach, przeznaczonych do stanu duchownego braci, Henryk Władysława, Bolesław Konrada³².

W początkach 1249 roku powrócił po studiach w Paryżu Konrad i stając się pełnoletnim zażądał swego działu składając godność duchowną. Rozpoczęły się

²⁷ *Księga henrykowska*, s. 32, 52 (269, 291); *Kronika książąt polskich*, MPH, t. III, s. 491 i nast.; R. Grodecki, *Dzieje*, s. 233; zob. A. Jureczko, *Bolesław*, s. 73; W. Szkularek, *Bolesław Rogatka a sprawa utraty ziemi lubuskiej w średniowiecznych źródłach narracyjnych [w:] Niemcy – Polska w średniowieczu*, Poznań 1986, s. 247 i nast.

²⁸ J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 85 i nast., za nim B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 312.

²⁹ K. Jasiński, *Z problematyki zjednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, *Zapiski Historyczne* 21, 1955, s. 210 i nast.

³⁰ B. Zientara, *Henryk*, s. 317.

³¹ A. Jureczko, *Bolesław...*, s. 79.

³² SR nr 687, 690, *Kronika polska*, s. 652 i nast.; R. Grodecki, *Dzieje* s. 238; A. Jureczko, *Henryk*, s. 37.

walki, przy czym strony poczęły korzystać z pomocy czynnika zewnętrznego, polskiego i niemieckiego.

Chronologia tych wydarzeń nie jest pewna. Wobec kariery duchownej Władysława (kleryk w 1251 roku), Henryk stał się jedynym księciem wrocławskim, co dawało mu przewagę nad starszym bratem.

Rogatka również po 1248 roku czas jakiś występował w roli księcia zwierzchniego. W 1249 roku wystawiając dokument wraz z Konradem użył tytułu "senior dux Slesie et Polonie"³³. Honorował to również Henryk³⁴. Jednak uwikłany w walkę z Konradem i Piastami wielkopolskimi, uwięziony nawet przez Przemysła I (1250), Bolesław tracił autorytet i swą pozycję. W tej sytuacji Henryk wysuwa się na naczelne na Śląsku stanowisko. On to poręcza za Bolesława, by wydobyć go z więzienia. Stał się też gwarantem układu podziałowego Bolesława z Konradem i przywrócił starszego brata do władzy w Legnicy (1250)³⁵.

Chociaż nie wiemy, czy Bolesław podejmował walkę o utracony tron krakowski, przecież czas jakiś w tytulaturze swej prawa te zaznaczał. Tytułu księcia krakowskiego i polskiego używał w latach 1242-43³⁶, ale i później³⁷. Wcale nie oznacza to zaliczania się jedynie do "książąt polskich", chociaż do XV wieku było regułą określanie Piastów śląskich książętami polskimi. Jak się wydaje, innym przejawem ambicji wykraczających poza obszar Śląska jest jego korespondencja z cesarzem Fryderykiem II.

Znany list cesarski będący odpowiedzią na list Bolesława, Fryderyk przywołuje łączące go z księciem śląskim pokrewieństwo i powinowactwo, pochwała inicjatywę księcia uznając jego list za zapowiedź "szczerzej uległości". Zasadnicza idea listu przypomina mu bowiem szczerze przywiązanie ze strony jego dziada, księcia Henryka, którego wolą było – zdaniem cesarza – by i on, Bolesław, poszedł w jego ślady. Zapewniając o zainteresowaniu się sprawą adresata, cesarz oczekiwał na jego posłów, którzy spotkają się z łaskawym przyjęciem. Cesarz przyrzekał Bolesławowi koncesje polityczne w granicach cesarstwa oraz oficjalne wystąpienie w interesie polskiego księcia. Wszystko, o co Bolesław zechce poprosić, zostanie spełnione – kończy Fryderyk³⁸.

List był już przedmiotem szczegółowych analiz. W sprawie daty wysłania supliki Rogatki i odpowiedzi cesarskiej jest kilka stanowisk. Zdaniem M. Łodyńskiego

³³ SUB II, nr 383. Podobnie w 1250 roku dwa dokumenty z udziałem braci, SR I nr 707, 712.

³⁴ W 1250 roku dokonuje czynności "de assensu et beneplacito illustris ducis Boleslai fratri nostri senioris", SUB, II, nr 411. Rogatka udzielał konsensu przy jego czynnościach w 1250, 1253, 1255-56 roku, SR, nr 815, 896, 1222, i często występował w charakterze świadka tychże, zob. J. Mularczyk, *Władza książęca na Śląsku w XIII w.*, Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia 1984, t. 40, s. 76.

³⁵ A. Jureczko, *Henryk*, s. 51 i nast.

³⁶ SUB, II, nr 229, 231-5, 241, 245, 252.

³⁷ SUB, nr 361, 369, 381 i nast.

³⁸ SUB, II, nr 260, przedruk J. Hauziński, *Śląsk wobec cesarstwa Szaufów w świetle listu Fryderyka II do Bolesława II Rogatki*, Śląski Kwartalnik Historyczny "Sobótka", 1985 nr 2, s. 205 i nast.

list był pisany przed wrześniem 1241 roku, tj. przed objęciem władzy w Krakowie przez Konrada mazowieckiego, a odpowiedź w początkach 1242 roku. Ponieważ w 1241 roku Rogatka utracił Kraków i Wielkopolskę, jest wątpliwe, by później znosił się z cesarzem. Rezygnacja z walki dyskredytowała go w oczach cesarza jako partnera, gdyż został zepchnięty do stanowiska księcia dzielnicowego. Poselstwo wysłał więc tylko wtedy, gdy był sukcesorem monarchii dziada i ojca ³⁹. Inni, w podobny sposób argumentując, przesuwali termin do 1243 roku ze względu na niepełnoletniość księcia ⁴⁰. Jerzy Hauziński uzasadnił termin 8 VII 1248 – 2 I 1249, kładąc nacisk na ówczesny konflikt Rogatki z duchowieństwem oraz zgon Fryderyka w 1250 roku, który widocznie przerwał te kontakty. Rogatka w obliczu sporu z klerem widocznie postawił, jego zdaniem, na kartę niemiecką, już jako władca suwerenny, po podziale kraju z braćmi i wyzwoleniu się spod wpływu matki i biskupa wrocławskiego Tomasza ⁴¹. Obok tych skrajnych opinii, datacja bywa ostrożnie zamykana w całym okresie 1242-50 ⁴² i wypadnie przy niej pozostać, gdyż w naszym ujęciu nawiązanie kontaktu z władcą Rzeszy łączyć się musiało ze staraniami o władzę pryncypacką w Krakowie.

W tym miejscu wypadnie znów Czytelnika poinformować, iż liczne znane związki książąt śląskich z władcami Niemiec miały zawsze na celu panowanie w całej Polsce. Wyznaję bowiem pogląd, że Śląsk był obszarem trybutarnym najpierw państwa frankońskiego, wprowadzony w jego orbitę wpływów wraz z państwem czeskim na początku IX wieku, potem niemieckiego. Chociaż od końca X wieku Śląsk znajdował się w państwie polskim, zależność trybutarna nie ustała i poprzez państwo czeskie lub w sposób bezpośredni trwała przez średniowiecze. Każdy Piast władający w Polsce, ale i na Śląsku, zobowiązany był do wypełniania obowiązków trybutariusza lub lennika Niemiec. Innymi słowy, Śląsk mógł pozostawać w państwie polskim, jeśli jego władca otrzymywał na to mandat Rzeszy. Od XII wieku sprawa poczęła się komplikować, gdyż prawnym sukcesorom tronu w osobach potomków Władysława II odmawiano tego tronu. Pod naciskiem Rzeszy wpuszczono ich właśnie tylko na Śląsk w 1163 roku, pod warunkiem zrzeczenia się praw sukcesyjnych. Roszczenia do tronu następnie systematycznie podnosili zyskując poparcie Niemiec. Cel osiągnął Henryk Brodaty, który – jak z listu Rogatki wynika – z cesarzem jakieś stosunki utrzymywał, co kontynuował i jego syn Henryk Pobożny, skoro i na wnuka przeszły życzenia dziada, by szedł w ich ślady. Zresztą Pobożny, właśnie tylko dlatego, że władał na Śląsku, w 1239 roku brał udział w wyborze niemieckiego antykróla i to na terenie swego Lubusza. Gdy Rogatka pisał swój list, w Krakowie panował Bolesław Wstydlivy nie mający żadnych ambicji rozciągania zwierzchnictwa nad Śląskiem. Nie miał więc racji Łodyński. To właśnie kiedy Rogatka Kraków utracił, pozostało mu jako ważny

³⁹ M. Łodyński, *Polityka Henryka Brodatego i jego syna w latach 1232-1241*, Przegląd Historyczny XIV, 1912, z. 1, s. 152 przyp. 3, podobnie J. Baszkiewicz, op. cit., s. 88.

⁴⁰ R. Grodecki, *Dzieje*, s. 233, za nim W. Irgang [w:] SUB, II do nr 260.

⁴¹ J. Hauziński, *Śląsk*, s. 208-213.

⁴² K. Maleczyński, *Śląsk w epoce feudalnej* [w:] *Historia Śląska*, t. 1, Wrocław 1960, s. 350.

atut wsparcie Niemiec, gdyby było ono realne jak w XII wieku. Z takiego poparcia korzystał ongiś jego przodek Bolesław Wysoki (1172 rok). Rogatka sam dopraszając się egzekucji przez Rzeszę jej uprawnień w Polsce, stawał się cennym partnerem cesarza. Podobnie później Henryk IV Probus podejmując z Leszkiem Czarnym walkę o Kraków, a następnie o polską koronę, zadbał o mandat Rzeszy składając hołd królowi niemieckiemu Rudolfowi, który wcześniej i Rogatkę kusił, jak Fryderyk, ofertą traktowania go jak księcia Rzeszy. Stając się adresatem niemieckich roszczeń, mógł Rogatka jak wcześniej dziad i ojciec, a potem Probus, włączyć Śląsk do państwa polskiego. Szansy takiej nie miał żaden Piast pozaśląski.

Nie sposób więc podzielać dotychczasowych ocen tego politycznego kroku Rogatki. Dla Łodyńskiego list to ostatni już dowód dobrowolnego uzależnienia się Polski od Niemiec, "ostatnia próba wsparcia jej bytu na sile i powadze cesarstwa"⁴³, a przecież jeszcze dalej pójdzie Probus udając się na dwór Habsburga do Wiednia, by zdobyć jako śląski lennik prawo na wprowadzenie Śląska w skład królestwa polskiego. Błądzi zatem i J. Hauziński formułując zarzut zwykłego politycznego warcholstwa, wprowadzania obcego w Polsce czynnika politycznego do rozgrywek wewnętrznych. Dopatrywał się bowiem zamiaru złożenia przez Rogatkę hołdu lennego, by na trwałe włączyć ziemie polskie, których zwierzchnim władcą się nadal uważał, w system cesarstwa, przed czym uratowała je rychła śmierć cesarza i ostateczne załamanie się idei dominium mundi. Zresztą, podobnie jak za Henryka Brodatego, podejmującego starania o koronę, książęta śląscy na niewiele mogli liczyć wobec bezsiły Fryderykowego imperium. "Problematyczna w tym okresie formalna zwierzchność cesarstwa nad ziemiami polskimi nie mogła zatem ani pomóc, ani też zaszkodzić praktycznie suwerennym książętom piastowskim" – dodaje⁴⁴.

Dla mnie kontakty te to jedno z wielu ogniw w łańcuchu faktów składających się na obraz trwałego uzależnienia Polski nie jako całości, lecz tylko z powodu Śląska i Pomorza, położonych w "granicach Rzeszy", co i w omawianym liście zaznaczono, podobnie jak w liście cesarza Fryderyka I do opata z Korwei po wyprawie do Polski w 1157 roku, w którym to Odra na odcinku śląskim jest rzeką graniczną imperium, poza którą rozciąga się kraj Polaków. Słabość polityczna Rogatki nie dyskredytowała go jako partnera cesarza, bowiem nie o stosunek sojusznicy chodziło. Jak wcześniej Władysław II i jego synowie, potem Henryk Brodaty, a u schyłku XIII wieku Henryk IV, Bolesław nawiązał kontakt z władcą niemieckim szukając w jego zwierzchniczych uprawnieniach wobec Śląska (Polski) oparcia dla swych wysiłków dla zdominowania krewnych śląskich i odzyskania władzy w polskiej monarchii. Hołdu lennego, oczywiście, nie wykluczymy jako konsekwencji zabiegów Rogatki, ale wystarczała – jak w przypadku Mieszka I czy Bolesława Kędzierzawego – przysięga wierności, nawet deklaracja posłuszeństwa. Taką drogę obierze przecież Henryk Probus sposobiąc się do walki o Kraków i koronę, taką obierze Wacław II czeski wybierając się na gnieźnieńską koronację;

⁴³ M. Łodyński, *Polityka*, s. 153.

⁴⁴ J. Hauziński, *Śląsk*, s. 220-222.

kiedy to otrzyma w lenno od króla niemieckiego Albrechta ziemie "okupowane" dotąd przez Władysława Łokietka, co w 1300 roku oznaczało Pomorze Gdańskie⁴⁵. List Rogatki nie był więc przejawem politycznego warcholstwa, ale koniecznością, obraniem drogi, którą podążali liczni jego poprzednicy od X wieku. Książca nie cieszącego się dobrą sławą skłonni jesteśmy ponad miarę o warcholstwo pomawiać, zapominając, że nie czynił w omawianym przypadku niczego ponad to, co zalecał mu jego dziad, którego nikt nie pomawia o zamiar "wsparcia swego panowania na sile i powadze Cesarstwa". Zgodzić się wypadnie tylko z oceną przyczyn załamania się planów Brodatego i Rogatki. Słabość Fryderyka II w Niemczech zniweczyła, jeśli nie utrudniła, wysiłki o odnowienie polskiej monarchii, a nawet królestwa, pod berłem Piastów śląskich przed połową XIII wieku.

Bolesław Rogatka używał tytułu księcia Śląska i Polski do 1253 roku⁴⁶. Nie rezygnował więc czas jakiś dłuższy z praw do utraconych prerogatyw. W dążeniu swym nie wykazywał zbyt wiele konsekwencji. W 1244 roku na polach pod Wrocławiem odbył generalny wiec z udziałem Władysława opolskiego, wówczas jeszcze chyba tylko kaliskiego⁴⁷. Rogatka miał więc ambicję przewodzenia na całym Śląsku. Zabrakło mu jednak wystarczających sił i środków, zwłaszcza od 1248 roku, gdy został oddzielony posiadłościami braci od dróg do Krakowa.

Zaniechanie używania tytułu "dux Poloniae" przez Bolesława Rogatkę, a co ważniejsze, jego rezygnację z walki o tron krakowski jego młodszy bracia mogli uznać za wystarczające powody do zgłoszenia roszczeń sukcesyjnych. Statut Krzywoustego stanowił, że w przypadku rezygnacji pierworodnego z linii starszej, prawa przechodzą na kolejnego starszego z rodu. Powtórzyć się miała sytuacja z XII wieku, kiedy to wobec wymuszonej rezygnacji z praw do tronu Bolesława Wysokiego z roszczeniami wystąpił jego młodszy brat Mieszko i nawet na krótko Kraków opanował.

Henryk III stale używał tytułu księcia Śląska, a na pieczęciach jął umieszczać wizerunek piastowskiego orła⁴⁸, Swe naczelne stanowisko począł zaznaczać przez używanie tytułu księcia Śląska i "Polski". Po raz pierwszy spotykamy się z tym tytułem 20 IV 1249 roku w jego układzie z margrabią Miśni⁴⁹. Ponieważ akt

⁴⁵ O czym E. Rymar, *Niemiecka Rzesza wobec Polski (Pomorza Gdańskiego i sławieńsko-słupskiego) pod Przemyślidami w latach 1300-1306*, *Studia Historica Slavo-Germanica*, t. XVI, 1987, s. 37 i nast.

⁴⁶ SR nr 823: 1253 rok. K. Maleczyński, *Śląsk*, s. 494, odnosi dokument do roku 1252. Tytuł "dux Poloniae" bywa odnoszony tylko do Wielkopolski (R. Grodecki, *Dzieje...*, s. 248, A. Jureczko, *Henryk*, s. 48 i nast.) bez uzasadnienia.

⁴⁷ *Księga henrykowska*, s. 292; zob. W. Rubczyński, op. cit., s. 284.

⁴⁸ O tytulaturze i pieczęciach Henryka W. Irgang, *Das Urkundenwösen Herzog Heinrichs III von Schlesiens (1248-1266)*, *Zeitschrift f. Ostforschung* 31, 1982, H.1, s. 38 i nast.

⁴⁹ *Lehns-und Besitzurkunden Schlesiens*, Leipzig 1881, Bd I, s.115; także B. Włodarski, *Polska*, s. 6 przyp. 3. Przeciwno autentyczności dokumentu właśnie z powodu tytulatury wystąpił G. A. Stenzel [w:] *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*, hrsg. G.A. Stenzel, Breslau 1845, wstęp s. XXX przyp. 4; bronił jej C. Grünhagen, *Die Zeit*, s. 13.

wystawił margrabia Henryk, można by przyjąć, że dla kancelarii miśnieńskiej Henryk wrocławski był "księciem polskim"⁵⁰, co nie pozwala domyślać się pozaśląskich ambicji. Ale przeciwko temu zdaje się zwracać ważna informacja zawarta w dorsalnej notce towarzyszącej dokumentowi papieża Innocentego IV dla templariuszy niemieckich i polskich ("in Alamania et Polonia") z 25 lipca 1249 roku. Oryginał znajdował się kiedyś w archiwum zakonnym w Kostrzynie, przeszedł w ręce S.J. Ehrhardta, który wydał go po raz pierwszy w 1773 roku⁵¹, odnotowując ów dopisek współczesny, określający Władysława, brata Rogatki, księciem Śląska i Polski, zaś jego starszego brata Henryka "dziedzicem Polski i księciem Śląska na Legnicy"⁵². Niedawno wydawca dyplomu ze względu na owe niejasne tytuły książąt wyraził wątpliwość, czy dopiska była współczesna, toteż dopuścił błąd Erhardta przy odczycie⁵³. Tymczasem nie ma tu błędu! Zresztą, gdyby zapiska miała być późniejsza, powstałaby jeszcze większa wątpliwość, skoro Henryka określono dziedzicem Polski. Także powoływanie się templariuszy na protekcję obydwóch książąt nie wzbudza wątpliwości, bowiem w kwietniu 1249 roku Rogatka wpuścił arcybiskupa magdeburskiego do Ziemi Lubuskiej, gdzie znajdowały się dobra templariuszy z nadania Henryka Brodatego. Zresztą w cztery dni później otrzymali oni papieskie potwierdzenie nadania Henryka Brodatego, którego również określono "dux Zlesie et Polniae"⁵⁴. Zdziwienie nasze wywoływać natomiast musi wskazanie latem 1249 roku na Legnicę jako na stolicę dzielnicy Henryka. Podział Śląska nastąpił w 1248 roku i początkowo Legnicę objął Henryk, ale tutaj już w styczniu 1249 roku władał Bolesław. Jednak przebieg sporu braci na tle podziału kraju kroniki śląskie relacjonują chaotycznie i bez dat⁵⁵. Kiedy więc templariusze podjęli swe zabiegi w Rzymie, Henryk mógł być jeszcze dla nich księciem na Legnicy. Najważniejszy w tym źródle, rzecz jasna, jest dla nas osobliwy na pozór tytuł Henryka. Wraz z tytułem Władysława świadczy on dobitnie o przejęciu przez młodszych braci Rogatki roszczeń do władzy pryncypackiej. Henryk zresztą użył tytułu "dux Slesie et Polonie" również 12 IV 1250⁵⁶.

Tytułu "książę Polski" na pieczęci i w dokumentach od 1249 roku używał także najmłodszy z synów Pobożnego, Konrad Głogowski⁵⁷. Ponieważ od 1249

⁵⁰ Tak tytuł tłumaczyli B. Włodarski, *Polska*, s. 6 przyp.2; R. Grodecki, *Dzieje*, s. 242; A. Jureczko, *Henryk*, s. 41 i inni.

⁵¹ S.J. Ehrhardt, *Neue diplomatische Beyträge zur Erläuterung der alten Niederschlesischen Geschichte und Rechte*, 1 Stück, Breslau 1773, s. 9 i nast.

⁵² Fratres causam Leonardo procuratori Wladislai ducis Slesie et Polonie commisserunt et per duce Heynricum heredem Polonie et duce Silesie in Legniz acceperunt hanc bullam.

⁵³ *Urkunden und Regesten*, uwagi do nr 33, s. 35.

⁵⁴ Ibidem nr 34, SUB, II, nr 378.

⁵⁵ A. Jureczko, *Henryk*, s. 37 i nast.

⁵⁶ SUB, II, nr 392.

⁵⁷ SR I, nr 777:1251 r., II nr 1261, III nr 1342, SUB, III, nr 20, 226, 521, 585, zob. T. Jurek, *Konrad*, s. 121; R. Żerelek, *Dokumenty i kancelarie książąt głogowskich*

roku był sojusznikiem, szwagrem, wręcz klientem Przemysława I wielkopolskiego, przezeń w 1253 roku pasowany na rycerza, tytuł ten nie mógł się odnosić do Wielkopolski, wobec której roszczeń nie mógł podnosić⁵⁸. Panuje jednak opinia, że "dux Polonie" w tytulaturze książąt dolnośląskich wyraża tylko roszczenie do władzy w Wielkopolsce. Taki wniosek nasuwał się dotąd jako jedyny również dlatego, iż nie tylko Bolesław, na skutek aliansu Konrada z Przemysłem I, uwikłał się w konflikt z Wielkopolską, ale i Henryk III, który od 1251 roku miał się podjąć rewindykacji utraconych przez starszego brata ziem wielkopolskich, nie oglądając się na Konrada, czy nawet wbrew niemu⁵⁹.

A. Jureczko przypuszcza, że już 26 II 1253 roku podczas zjazdu wszystkich synów Henryka Pobożnego, biskupa wrocławskiego, lubuskiego oraz wielu możliwych zastanawiano się chyba nad odzyskaniem utraconych ziem wielkopolskich. Sam jednak słusznie podważa ten domysł ze względu na kłopotliwą obecność Konrada. Koncepcję swą usiłuje ratować dalszym domysłem o niestabilności polityki tego księcia wobec Wielkopolski⁶⁰, bez przytoczenia argumentów. Domysły o antywielkopolskiej koalicji na Śląsku w latach 1252-1253, z udziałem Konrada, są pozbawione źródeł. Faktem jest stan wojny Henryka z Przemysłem w 1254 roku⁶¹. Przemysł najechał dzielnicę wrocławską w lutym lub marcu i ponownie z Konradem we wrześniu⁶². Śledzenie tego konfliktu ma dla nas znaczenie jedynie przy kwestionowaniu odnoszenia tytułu "polskiego" do Wielkopolski. Stosowanie go przez Konrada wyraźnie przeciwko temu przemawia, zwłaszcza skoro nie daje się już obecnie czynić go przeciwnikiem Przemysła I kiedykolwiek w latach 1249-1257. Tak więc i omawiane wyżej bulle papieskie z 1256-1257 roku nie mają nic wspólnego z akcją młodszych książąt dolnośląskich przeciwko Wielkopolsce, chociaż zwracały się również przeciwko Piastom wielkopolskim. Bulla Aleksandra IV jest dla nas kolejnym świadectwem starań książąt śląskich o przywrócenie ostatniej woli Krzywoustego.

w latach 1250-1331, Wrocław 1988, s. 32, 51. Pieczęci tej używał Konrad do śmierci w 1270 roku.

⁵⁸ Świadomy tego T. Jurek naiwnie sądzi, że Konrad "pragnął na wszelki sposób podkreślić swój status równorzędny bratu Bolesławowi, który tego tytułu używał" (*Konrad*, s. 121). Inaczej Jureczko i Żerelik, konsekwentnie sprowadzający "polskie" tytuły do Wielkopolski, toteż zmuszeni dostrzegać w nich wystąpienia przeciw wielkopolskiemu sojusznikowi. Żerelik uważa zresztą również, iż tytuł nie miał znaczenia politycznego i jest zasługą redaktora dokumentów.

⁵⁹ A. Jureczko, *Henryk...*, s. 57-60.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 64 i nast.

⁶¹ *Ibidem*, s. 65 uchyla dotychczasowe przekonanie o najeździe Konrada na ziemię Henryka w 1253 roku (jak B. Włodarski, *Polska...*, s. 19; R. Grodecki, *Dzieje...*, s. 249; jeszcze T. Jurek, *Konrad*, s. 116). Stosunki Konrada z braćmi układały się w tym roku poprawnie.

⁶² *Rocznik kapituły poznańskiej*, MPH, s.n.t. VI, s. 33-34, *Kronika wielkopolska*, cap. 100, 102, 107, SR nr 853, 865, 868-9. Porządkowaniem chronologii tych wypraw zajmuje się A. Jureczko, *Henryk*, s. 65.

Walki wewnętrzne trwające na Śląsku do 1262 roku mogły utrudnić wyniesienie korzyści politycznych z pism papieskich. Zresztą już 5 stycznia 1257 roku tenże Aleksander IV, zainteresowany organizacją krucjaty przeciwko Litwinom i Jadźwingom, brał w opiekę księcia krakowskiego, książąt kujawskich i innych, którzy wzięli krzyż⁶³. Skargę książąt dolnośląskich rozpatrywano w oderwaniu od wydarzeń wewnątrzpolskich. Podobnie skutku nie odniosły bulle wystawiane w interesie Bolesława Wysokiego (trzykrotnie) czy Henryka Brodatego (w 1210 roku).

Droga do Krakowa i monarchii polskiej prowadziła przez Rzym, bo tam należało zabiegać o egzekucję poszanowania zasad sukcesyjnych ustalonych w 1138 roku i zatwierdzonych przez papieża. Ale droga do zjednoczenia Śląska z resztą ziem polskich pod berłem Piasta śląskiego musiała prowadzić przez dwór niemiecki. Liczne tego dowody pochodzą z XII i XIII wieku. Jeden z nich, jak sądzę, pochodzi z okresu, gdy Henryk III był głównym obrońcą praw swego rodu do pryncypatu. Z 1257 roku pochodzi nie doceniany dotąd, bo trudny do interpretacji, przekaz świadczący o tym, że w Niemczech traktowano nadal Śląsk jako składnik Rzeszy. Bo oto Mateusz z Paryża, mnich z Saint Albans na północ od Londynu, wybitny przedstawiciel historiografii angielskiej XIII wieku, opisując elekcję Ryszarda księcia Kornwalii w styczniu 1257 roku na króla niemieckiego we Frakfurcie przez "magnatów Alemalii", wśród nich, po arcybiskupach Kolonii, Moguncji i Trewiru, królu Czech, palatynie reńskim, książętach Austrii, Szwabii i Bawarii, wymienił księcia Polski poprzedzającego margarabiów Miśni i Brandenburgii, księcia saskiego, brunszwickiego, karyńskiego i innych⁶⁴. Dotychczas nie mogliśmy uczynić z tego przekazu żadnego użytku. Wszak książę Polski nie mógł być elektorem niemieckim. Dla księcia śląskiego tym bardziej miejsca w tym gronie nie było. Pozostawało zaliczać przekaz do błędów, następstwo rozpowszechnionej na zachodzie Europy opinii, że uzależnione niegdyś księstwo polskie jest jakby prowincją królestwa niemieckiego, zaś władca Polski to za ledwie "magnat" tegoż królestwa, zajmujący poślednie miejsce⁶⁵.

W mym przekonaniu przekaz wskazuje wyraźnie na Henryka III, skoro około tego czasu to on, starszy Bolesław, miał ambicje reprezentowania interesów spadkobierców Henryka Pobożnego w Polsce. Miejsce księcia wrocławskiego wśród magnatów niemieckich wcale nie było poślednie, jeśli ponadto uwzględnimy

⁶³ *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, wyd. A. Theiner, Roma 1860, t. 1 nr 142, MPV, t. III, nr 84.

⁶⁴ *Ex Mathaei Parisiensis Cronicis maioribus*, MGH XXVIII, s. 367 (*Primates Alemanie... quod est quasi arra imperii Romanorum: archiepiscopus Colonie... comes Bavarie, dux Polonie, marchisius de Miche...*).

⁶⁵ A.F. Grabski, *Polska w opiniach obcych X-XIII wiek*, Warszawa 1964, s. 256, nieco ostrożnie J. Hauziński, *Polska a Królestwo Niemieckie w II połowie XII wieku [w:] Niemcy – Polska w średniowieczu*, Poznań 1986, s. 154 przyp. 95, dopuszczający możliwość poszukiwania tego księcia na Śląsku, ale tylko ze względu na dalekie miejsce na liście elektorów, zaliczając przekaz do jakichś reminiscencji trybutarnej zależności Polski od Niemiec.

w wyborach słyszymy już w 1138 roku. Wedle polecenia papieskiego z 1198 roku wyboru króla mieli dokonać "principes et barones Alemanie" lub "Germaniorum principes et magnates" oraz król Czech. Na początku XIII wieku grono elektorów składało się z 16 świeckich i aż 60 duchownych magnatów. Wprawdzie już w 1220 roku po raz pierwszy pojawia się kolegium elektorów, niemal w tym składzie, który w 1356 roku zatwierdziła *Złota bulla* Karola IV, ale długo jeszcze lista nie była ustalona. W 1235 roku Fryderyk II do kolegium wprowadził księcia brunszwickiego Ottona. Elektorzy ci zresztą nie byli jedynymi uprawnionymi do wyboru, a tylko pierwszymi wśród dzierżących lenna bezpośrednio od króla ⁶⁷.

Wprowadzenie w 1257 roku księcia śląskiego do grona "principes Germaniae" nie dziwi nas i dlatego, że nie był to jedyny znany przypadek. W 1239 roku papież Grzegorz IX po ekskomunikowaniu cesarza Fryderyka II organizował antycesarską koalicję z udziałem księcia Bawarii i króla Czech, do której dołączył Henryk Pobożny. Na jego to terytorium, w Lubuszu, koalicjanci zaoferowali koronę jednemu z synów króla Danii, księciu Szlezewiku. Kronikarz angielski nie mógł więc wprowadzić księcia polskiego do grona elektorów. Widocznie posiadał w tej sprawie dobre informacje z obszaru niemieckiego.

Henryk III swe wyniesienie na czołową pozycję zawdzięczał swemu miejscu wśród potomstwa Henryka Pobożnego, swemu prawu do przodownictwa w linii śląskiej Piastów w walce o tron krakowski po rezygnacji faktycznej starszego Bolesława. Prawo to odziedziczył jego jedyny syn Henryk IV sięgając po Kraków, a w porozumieniu z Rudolfem I Habsburgiem nawet po koronę.

⁶⁷ W. Fritze, *Corona regni Bohemiae* [w:] tenże, *Frühzeit zwischen Ostsee und Donau*, Berlin 1982, s. 289, 295 i nast.; J. Hauziński, *Polska*, s. 179, 204.

Edward Rymar

Henry the Pious's sons – successors of the Duchy of Poland

Summary

The article touches the problem of succession after Władysław II, Bolesław the Wry-Mouthed's eldest son.

According to Bolesław the Wry-Mouthed's last will the right to the Cracow Throne was inherited under the rules of primogeniture, not under the principle of seigniority, as was assumed by former scientists. Basing on this determination there comes a new interpretation of sources saying about the role of Władysław II's successors in Silesia and their efforts to gain the Cracow Throne.